

TĄPNIĘCIE W PROGRAMIE SATELITY SERWISOWEGO DARPA. REZYGNACJA KLUCZOWEGO WYKONAWCY

Pod znakiem zapytania stanęły dalsze losy jednego z kluczowych projektów satelitarnych amerykańskiej agencji rozwoju obronnego DARPA, zakładającego umieszczenie na orbicie geosynchronicznej zrobotyzowanego pojazdu konserwacyjno-naprawczego RSGS. Odpowiedzialny za dostarczenie platformy satelitarnej i końcową integrację systemu komercyjny wykonawca, spółka SSL (dawniej Space Systems Loral), wycofał się ze współrealizacji programu. Wśród powodów takiej decyzji wskazuje się skutki osłabienia koniunktury w branży produkcji satelitów obsługujących najodleglejszą użytkową orbitę wokół Ziemi.

Firma SSL, pozostająca od 2012 roku spółką zależną koncernu działającego obecnie pod nazwą Maxar Technologies, obwieściła 30 stycznia br. rezygnację z dalszego udziału w programie Robotic Servicing of Geosynchronous Satellites (RSGS). Wypowiedzenie dotyczyło kontraktu zawartego z amerykańską Agencją Zaawansowanych Projektów Badawczych w Obszarze Obronności (DARPA) w czerwcu 2017 roku, na mocy którego SSL otrzymała dofinansowanie w kwocie 15 mln USD, stając się zarazem stroną partnerstwa publiczno-prywatnego realizowanego na zasadach OTA (Other Transaction Agreement). Zgodnie z jego wytycznymi, współpraca miała polegać na wspólnym wypracowaniu użytkowego rozwiązania serwisowego dla satelitów na orbicie geosynchronicznej, bazując na połączeniu innowacyjnych rozwiązań robotycznych DARPA z dostosowaną platformą satelitarną stanowiącą wkład technologiczny SSL.

Udział SSL w projekcie był bezpośrednim efektem zwycięstwa w procedurze konkurencyjnej nad firmą Orbital ATK (obecnie Northrop Grumman Innovation Systems). Warto przypomnieć w tym miejscu, że decyzja DARPA o wyborze SSL jako wykonawcy została szybko zakwestionowana przez konkurenta. W efekcie, początkowa współpraca w ramach programu toczyła się na tle sądowej batalii między Orbital ATK a rządową agencją rozwoju obronnego, która zakończyła się w lutym 2018 roku uznaniem racji DARPA.

Jak się jednak okazało, realizacja programu napotkała wkrótce na kolejny, bardziej przewlekły problem, związany z organizacją procesu finansowania przedsięwzięcia. SSL zostało w nim obciążone kosztami rozwoju pojazdu kosmicznego, jego integracji z elementami sondy serwisowej, a także utrzymania personelu operacyjnego przez cały czas trwania misji, w zamian za możliwość czerpania dochodu z usług świadczonych z użyciem nowej technologii po jej wprowadzeniu na orbitę. Dodatkowo, w toku realizacji projektu koncern Maxar zaczął zmagać się ze skutkami gorszej koniunktury w zakresie zapotrzebowania na pojazdy obsługujące najodleglejszą użytkową przestrzeń wokół Ziemi.

Wobec powyższego, względem SSL podjęto decyzję o stopniowym ograniczeniu inwestycji w ten

obszar działalności. Poza rezygnacją z RSGS, anulowano także umowę ze spółką Space Infrastructure Services, utworzoną wcześniej specjalnie na potrzeby zarządzania programem w zakresie komercjalizacji usług, poczynając od planowanej obsługi tankowania na orbicie dla operatora satelitarnego SES.

Czytaj też: [Serwisowanie satelitów. Technologia mogąca zrewolucjonizować rynek operatorów satelitarnych \[ANALIZA\]](#)

W ramach swojego wkładu, DARPA planowała zapewnić pełne sfinansowanie startu ładunku serwisowego – pierwotnie ustawione na 2021 rok – wraz z autorską aparaturą robotyczną. W obliczu zaistniałych przeszkód, trudno jednak oczekiwać dochowania zapowiadanych terminów realizacji. W najbliższym czasie DARPA zajmie się oceną dostępnych opcji podtrzymania prac nad projektem, włączając w to ponowne rozpisanie konkursu ofert dla potencjalnych wykonawców. Przedstawiciele agencji deklarują, że przygotowany przez nich ładunek użytkowy jest na tyle uniwersalny, że będzie można go z powodzeniem przystosować do innego rodzaju platformy satelitarnej.

Czytaj też: [Podpisano umowę na serwisowanie amerykańskich satelitów](#)